

Sygn. akt I ACa 819/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 23/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 2. o tyle, że obniża zasądzoną w punkcie 1. kwotę do 145 000 (stu czterdziestu pięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu,

c) w punkcie 5. o tyle, że wymienioną w nim kwotę 12 960,86 złotych obniża do 4 642 (czterech tysięcy sześciuset czterdziestu dwóch) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 819/13

# UZASADNIENIE

Powód H. P. domagał się od pozwanej - (...) Spółce Akcyjnej w S., zasądzenia kwoty 245 000 zł z odsetkami od 10 stycznia 2011 roku i zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że 30 kwietnia 2009 roku doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda, sprawcy wypadku, ubezpieczona u pozwanej, A. S. została skazana wyrokiem karnym, a powód doznał szeregu obrażeń, w tym dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej, kolana, złamania mostka, stłuczenia tętnicy podobojczykowej lewej z następową niedrożnością. Kierująca pojazdem była ubezpieczona u pozwanego. Powód od 4 maja 2009 roku podjął pracę, obawiając się utraty nowo uzyskanego zatrudnienia, w dniu 5 czerwca 2009 roku zasnął w pracy, został skierowany do szpitala i w (...) Centrum Medycznym, gdzie przebywał od 13 czerwca 2009 roku do 19 czerwca 2009 roku. Zdiagnozowano u niego stan po stłuczeniu klatki piersiowej, pourazową niedrożność tętnicy lewej podobojczykowej, zespół podkradania lewej tętnicy krękowej, stan po prawdopodobnym złamaniu rękkości mostka. Następnie wykonano u niego zabiegi, w tym implantację stentu. Nie doszło do przywrócenia powodowi pełnej sprawności organizmu. W dalszym ciągu występuje niedrożność lewej tętnicy podobojczykowej wraz z zespołem podkradania. Powód nie odzyskał zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Zdaniem powoda adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 300 000 zł. Powód z osoby zdrowej i aktywnej stał się niepełnosprawny. Pozwana dobrowolnie zapłaciła 55 000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa uznając, że wypłacona, z tytułu zadośćuczynienia kwota 55 000 złotych, jest odpowiednia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 225 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2011 roku, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 30 kwietnia 2009 roku doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda. Sprawca wypadku, A. S. została skazana wyrokiem karnym. Powód doznał szeregu obrażeń, w tym dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, klatki piersiowej, kolana, złamania mostka, stłuczenia tętnicy podobojczykowej lewej z następową niedrożnością. Kierująca pojazdem była ubezpieczona u pozwanego. Od 4 maja 2009 roku powód podjął pracę obawiając się utraty nowo uzyskanego zatrudnienia. W dniu 5 czerwca 2009 roku powód zasnął w pracy i został skierowany do szpitala. W (...) Centrum Medycznym przebywał od 13 czerwca 2009 roku do 19 czerwca 2009 roku. Zdiagnozowano u niego stan po stłuczeniu klatki piersiowej, pourazową niedrożność tętnicy lewej podobojczykowej, zespół podkradania lewej tętnicy krękowej, stan po prawdopodobnym złamaniu rękkości mostka. Ponownie w szpitalu przebywał od 9 do 15 lipca 2009 roku. Wykonano wówczas zabiegi, w tym implantację stentu. Z powodu zatkania stentu został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. Badanie z 29 czerwca 2012 roku stwierdza zatkanie lewej tętnicy podobojczykowej z zespołem podkradania. Nie doszło do przywrócenia pełnej sprawności organizmu. W dalszym ciągu występuje niedrożność lewej tętnicy podobojczykowej wraz zespołem podkradania. Powód nie odzyskał zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, jest zatrudniony na stanowisku portiera z wynagrodzeniem 1 386,80 zł.

W oparciu o te ustalenia, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za zasadne, mające podstawę w art. 445 k.c. w związku z art. 444 k.c. Przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd ten miał na względzie to, że opinie biegłych wydane w niniejszej sprawie, jednoznacznie potwierdziły, iż uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie około 65 % i dotyczy głównie funkcjonowania serca i układu krążenia. Przyznana dotychczas kwota 55 000 zł, zdaniem Sądu pierwszej instancji, jest stanowczo za niska - dokumentacja medyczna i opinie biegłych wskazują, że powód był długotrwale leczony, rokowanie jest niepewne, chodzi o najistotniejszy narząd życiowy jakim jest serce. Powód bierze stałe leki, boi się przeszczepu.

Sąd Okręgowy uznał, iż żądana łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 280 000 zł nie może być postrzegana jako nadmiernie wygórowana, gdy weźmie się pod uwagę, że chodzi o działanie i zagrożenie działania takiego narządu życiowego jak serce, a także gdy weźmie się pod uwagę współistniejący problem niedrożności tętnicy podobojczykowej

i wszystkie przytoczone wyżej okoliczności. Jedynie wysokie zadośćuczynienie, zdaniem tego Sądu, spełni swój cel i umożliwi powodowi (którego wypadek wyrwał go nagle z czynnego życia i przysporzył stałego cierpienia), odzyskanie, choć częściowo, poczucia bezpieczeństwa i własnej wartości.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazane zostały, art.100 k.p.c., art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i przepisy § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 125000 złotych i zarzucając naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie świadczenia zbyt wygórowanego, odbiegającego od zasądzanych w podobnych sprawach, wniosła o zmianę wyroku i obniżenie kwoty 225000 złotych do 125000 złotych lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne, które stały się podstawą rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, poczynione przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i jego ocenę, są prawidłowe i Sąd Apelacyjny uznaje je za własne, w szczególności gdy chodzi o rozmiar szkody niemajątkowej jakiej doznał powód w wyniku wypadku. Co do wysokości zadośćuczynienia, do którego sprowadzają się zarzuty apelacji, to wprawdzie wedle ugruntowanych poglądów judykatury, na co zwrócił uwagę powód w odpowiedzi na apelację, sąd odwoławczy powinien ingerować w wysokość zadośćuczynienia tylko w razie zbyt wygórowanej lub zaniżonej kwoty zasądzonej z tego tytułu przez sąd pierwszej instancji, ale okoliczności tej sprawy wskazują na to, że taka ingerencja w tym przypadku jest uzasadniona. Uznać bowiem należy, że łączna kwota zadośćuczynienia wynosząca, wraz ze świadczeniem wypłaconym przez pozwaną przed procesem - 280 000 złotych, w świetle tych wykazanych przez powoda okoliczności związanych z jego cierpieniem i dolegliwościami wynikającymi ze skutków wypadku, jest zbyt wygórowana. W orzecznictwie jak i w piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. Jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy. Oceniając jej rozmiar należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową i inne czynniki podobnej natury. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, aczkolwiek z drugiej strony w żadnym razie nie powinna być symboliczna. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, będącego także sądem meriti, łączna kwota zadośćuczynienia (obejmująca także kwotę wypłaconą dobrowolnie przez pozwaną), odpowiadająca kryteriom przyjętym w orzecznictwie, opartym na przesłance ustawowej zawartej w art. 445 § 1 k.c., w tej sprawie wynosić powinna 200000 złotych. Taka kwota, zważywszy że w części, która wynika z orzeczenia sądu należna jest z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2011 roku, jest odpowiednia w rozumieniu wymienionego przepisu kodeksu cywilnego.

Dlatego w oparciu o art. 386 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, obniżając zasądzoną w nim kwotę do 145000 złotych, co oznacza, że łącznie powód otrzyma właśnie sumę 200000 złotych, z ewentualnymi odsetkami od zasądzonych kwot w razie opóźnienia w ich zapłacie.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie (art. 385 k.p.c.). U podstaw jej częściowego oddalenia leżą również podniesione wyżej argumenty dotyczące zarówno kryteriów oceny wysokości zadośćuczynienia, jak i odniesienie ich do okoliczności tej sprawy. Zredukowanie wysokości ogólnej sumy zadośćuczynienia należnego

powodowi (a zatem po doliczeniu dobrowolnie wypłaconej kwoty przez ubezpieczyciela) do kwoty poniżej 200000 złotych (do 180000 złotych), wiązałyby się z kolei z niedoszacowaniem wysokości świadczenia należnego powodowi. Zwrócić należy uwagę, co podkreślił także Sąd pierwszej instancji, że powodowi obok stałych dolegliwości zdrowotnych, towarzyszy także stała obawa dotycząca możliwości pogorszenia stanu zdrowia oraz obawa związana z koniecznością przeszczepu serca, a utrata przez niego możliwości zarówno związanych z wykonywaniem dotychczasowej pracy jak i dotychczasowej aktywności życiowej, ma także trwały charakter.

Zmianie podlegały także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarówno w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (tu zachodziły podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów), jak i, stosownego do wyniku procesu, obniżenia należnych od pozwanej kosztów sądowych (art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.).

Gdy chodzi natomiast o koszty postępowania apelacyjnego, nie obciążanie nimi powoda, biorąc pod uwagę, że apelacja pozwanej w znacznej części została uwzględniona, znajduje oparcie w art. 102 k.p.c. Stosownie do jego treści w wypadkach szczególnie uzasadnionych, Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do władzy dyskrecjonalnej sędziego i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy. Przy ocenie przesłanek zawartych w wymienionym przepisie należy wziąć pod uwagę sytuację materialną powoda, fakty związane z samym przebiegiem procesu, zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia. W tej sprawie niewątpliwie zarówno sytuacja materialna powoda, jego subiektywne przekonanie o słuszności swojego roszczenia, a także rodzaj tego roszczenia, przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.